

Kathia, Listopad

Wyparował jak o czwartej rosa
Jak mgła na polu sąsiedniej góry
Tak bezszelestnie
Bez ruchu tkanek
Bez zapowiedzi
Tak nagle

Czy nie przewidziano burzy?
Czemu mi to sen znów kruszy?

Cisza jakby listopad
Przecież to maj
Naszła pora deszczowa
Chyba tak masz
Już masz

Mówią, że tak już jest
Że serce na dłoni goi się mniej
I ograniczyć rytm bicia
By wybrać sen

Czy nie przewidziano burzy?
Czemu mi to sen znów kruszy?

Cisza jakby listopad
Przecież to maj
Naszła pora deszczowa
Chyba tak masz
Już masz